

Dramat „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej czytano w Cieszynie, jak i w całej Polsce podczas 10. edycji Narodowego Czytania

Data publikacji: 6.09.2021 12:00

Narodowe Czytanie – akcja społeczna propagująca znajomość literatury narodowej, w której obszerne fragmenty dzieł odczytywane są publicznie, odbywało się w tym roku po raz dziesiąty. Tradycyjnie w Cieszynie czytanie i szereg wydarzeń wokół tego organizowała Biblioteka Miejska w Cieszynie. Dopisali uczestnicy, widzowie, dopisała też pogoda, co przy tym, iż głośne czytanie fragmentów wybranej przez Prezydenta RP lektury odbywa się w plenerze, miało niebagatelne znaczenie.

Z uwagi na remont ulicy Głębokiej w tym roku czytano nie przed siedzibą Biblioteki, a w Parku Pokoju. Czytano – jak w całej Polsce - fragmenty „Moralności Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Lektura to o tyle niełatwa, że pomijając trudną, choć bardzo uniwersalną tematykę, pisana była jako dramat. Tekst przeznaczony do wystawienia przez aktorów na scenie pisany jest inaczej, aniżeli powieść czy opowiadania, które z założenia przeznaczone są do czytania. Tekst sztuki pełen jest informacji dla reżysera, aktorów. I skonstruowany tak, że z założenia jego odbiorca ogląda gotową już sztukę, a nie czyta tekst. To sprawia, że czytanie tekstu dramatu proste nie jest.

Czytający poradzili sobie z tym jednak doskonale. Z podziałem na role czytały Burmistrz Cieszyna Gabriela Staszkiwicz z Dyrektorki Biblioteki Miejskiej Izabelą Kula, Starosta Cieszyński Mieczysław Szczurek, Wiceburmistrz Krzysztof Kasztura, Przewodniczący Rady Miejskiej Cieszyna Remigiusz Jankowski. I oczywiście tradycyjnie czytelnicy cieszyńskiej biblioteki.

Całą akcję „Narodowego Czytania” w Cieszynie rozpoczęli aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie. - Dzisiaj będzie krótkie streszczenie sztuki na takim etapie pół czytany, pół wystawiany. Tak więc zobaczycie państwo taki etap prób, gdy aktorzy jeszcze tekstu nie umieją. Wspomagają się tekstem, ale już wyglądają, już grają, już interpretują – zapowiedział Bogdan Kokotek, kierownik artystyczny Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Zaczął od przedstawienia pierwszych didaskaliów. Po czym aktorzy przeszli do czytania w aktorskiej interpretacji wybranych fragmentów sztuki.

Oprócz fragmentów dramatu podczas cieszyńskiego „Narodowego czytania” były także do wysłuchania dwa wykłady. Katarzyna Słupczyńska przybliżyła uczestnikom postać autorki dramatu – Gabrieli Zapolskiej, jako kobiety łamiącej tabu, konwenanse, walczącej o prawdę i spragnionej prawdziwej miłości, której nigdy nie było jej dane przeżyć.

Z kolei znana i ceniona przez kilka pokoleń Cieszyńców polonistka Joanna Gawlikowska wygłosiła prelekcję tematyczną „Dulszczyzna. Czy Dulscy są wśród nas?”.

- Wydaje się, że dulszczyzna umarła wraz z XX wiekiem. To złudzenie. Wystarczy popatrzeć na telewizję, przeczytać w internecie - wszystko jest jawne. Nie ma już ścian, które ukrywają brak moralności – zauważa Gawlikowska. - Ludzkość spada na dno moralne. Jest ono dziwne, niezgodne z prawami fizyki. Tadeusz Różewicz napisał w poemacie „Spadanie”:

„dawniej spadano i wznoszono się
pionowo
obecnie

spada się
poziomo” - dodała.

Po katowaniu ducha refleksjami na temat moralności można było też zaznać czegoś przyjemnego dla ciała. A to za sprawą przygotowanych również przez Bibliotekę Miejską warsztatów Kulinarnych. Poprowadziła je w siedzibie Biblioteki Anna Maksymowicz z Muzeum Rozproszonego w Łodzi. Uczestnicy warsztatów dowiedzieli się, co jadali Dulscy, a więc mieszczanie początkiem XX wieku. Wśród przygotowywanych potraw znalazły się m. in. takie przysmaki, jak kulebiak z kapustą, legumina chlebowa, kiszony kalafior z burakami i wiele innych.

Dzieci natomiast, dla których odbiór czytanej tego roku lektury byłby zdecydowanie za trudny, podczas, gdy dorośli i starsze rodzeństwo słuchało, ciekawe i absorbujące zajęcia mogły znaleźć na przygotowanych przez Oddział dla Dzieci Biblioteki warsztatów plastycznych.

(indi)